

Młodzieżowa sztafeta pokoju

Ze wsi do gmin, z gmin do powiatów, z powiatów do województw — jak Polska długa i szeroka — przebiegają sztafety pokoju. Dni wielkiej sztafety organizowanej przez ZMP, zmobilizowały młodzież polską do jeszcze czynniejszego udziału w przygotowaniach do Kongresu Narodów w Wiedniu. „Przejdźcie dalej!” — to zawołanie brzmi w tych dniach na wszystkich ścieżkach, drogach i szosach prowadzących do Warszawy, poprzez Łódź, Poznań, Zieloną Górę, do Ślubic i Frankfurtu, do granicy przyjaźni z NRD.

20 listopada, wraz z trójmiem młodych ZMP-owców z małej wioski Terenisek na granicy polsko - radzieckiej, wyruszyły z wielu wiosek trzech województw położonych na wschodnich krańcach Polski — olsztyńskiego, białostockiego i lubelskiego, pierwsze sztafety pokoju. 22 listopada sztafety spotkały się w Białymstoku.

Następnego dnia przedstawiciele województw olsztyńskiego, białostockiego i lubelskiego witała Warszawa na wielkim wiecu w Hali Mirowskiej. 24 listopada, przedstawiciele Warszawy, Olsztyna, Białegostoku i Lublina rozpoczęli sztafetę na trasie centralnej. Wyruszyli na motocyklach do Łodzi z najpiękniejszego placu miasta pokoju — Placu Konstytucji. Wieczorem tego samego dnia sztafetę z Warszawy witała w hali Wimy robotnicza Łódź. Spotkali się tu ze sztafetą przybyłą spod Tatr, z Rzeszowskiego, Kieleckiego, Krakowskiego.

Z meldunków bije siła patriotyzmu młodzieży polskiej dla której dni przygotowań do Kongresu, dni wielkiej sztafety pokoju stały się dniami jeszcze większej mobilizacji do wykonania zadań produkcyjnych, do wzmożonej pracy nad zwiększeniem potęgi gospodarczej i siły obronnej Ojczyzny, która jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju.

Dnia 26 listopada sztafetę witała Poznań. Sztafeta powiększa się o przedstawicieli Poznania i tych znad morza — ze Szczecina, Koszalina, Gdańska, Bydgoszczy. Następnego dnia wyruszają już z Zielonej Góry do Ślubic. Razem z górnikami Katowic, robotnikami Opola, Wrocławia i Zielonej Góry. Na granicy przyjaźni — spotkanie z młodzieżą NRD. Stamtąd już najlepszy z najlepszych — poprzez NRD i Czechosłowację — pojedą do Wiednia.

Przejadą setki kilometrów. Po drodze dołączają się do sztafet młodzieży innych krajów. Razem z nimi przeżyją Kongresowi Narodów pozdrowienia i meldunki o tym, jak wolna i kochana przez cały naród młodzież polska czynnie walczy o pokój na najważniejszych odcinkach Planu 6-letniego, walczy o wspólną sprawę pokój młotujących narodów.

Pogrzeb pośtanek Doroty Kłuszyńskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 25 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb pośtanek Doroty Kłuszyńskiej, członka KC PZPR, prezesa Zarz. Głównego Tow. Przyjaciół Dzieci.

Na pogrzebie obecni byli przedstawiciele Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR, posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przedstawiciele Zarządów Głównych TPD, Związku Zaw. Nauczycielstwa Polskiego i Stow. Dziennikarzy Polskich oraz liczne delegacje młodzieży szkół TPD.

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, środa 26 listopada 1952 r. Nr 284 (1350)

Przed Kongresem Narodów w Wiedniu

Kongres Ludu Paryża w Obronie Pokoju

zgrupował 50 tysięcy delegatów — przedstawicieli wszystkich niemal partii i wszystkich warstw społeczeństwa francuskiego

PARYŻ (PAP). W hali wystawowej odbył się w dniach 22—23 br. Kongres Ludu Paryża z udziałem 50 tysięcy delegatów zakładów pracy, organizacji społecznych i terenowych komitetów obrońców pokoju. W prezydium Kongresu zajęli miejsca: przewodniczący Krajowej Rady Obrońców Pokoju Farge, przewodnicząca Związku Kobiet Francuskich Cotton, prof. Bourguignon, ksiądz Depierre, gen. le Corguille, admirał Moulec, członkowie Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Guyot i Mauvais, socjalista Ferrez oraz przedstawiciele różnych organizacji społecznych i wybitni działacze partii socjalistycznej, MRP, RPF i innych partii burżuazyjnych.

Głównymi tematami obrad Kongresu była sprawa położenia kresu wojnie w Vietnamie i Korei, walka o niezawisłość narodową i zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim krajom oraz sprawa pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. Pa-

stor Bosc, działacz katolicki Gouin, członek paryskiej rady miejskiej, komunista Voguet, prof. Bourguignon i inni mówcy stanowczo zażądali niezwłocznego położenia kresu zbrodniczej wojnie kolonialnej w Indochinach i działaniom wojennym w Korei oraz zaprzestania polityki przygotowań wojennych i wyścigu zbrojeń.

Mówcy poświęcili szczególną uwagę nowej groźbie dla bezpieczeństwa Francji w związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich, która odbywa się pod szyldem „armii europejskiej”.

Przez cały czas trwania obrad Kongresu na salę przybywały delegacje mas pracujących i organizacji społecznych z pozdrowieniami dla Kongresu. Burzą oklasków powitano m. in. 160-osobową delegację artystów i techników filmowych i teatralnych. Zebrani stojąc wysłuchali listu przesłanego przez Le Leapa z więzienia.

Kongres powitała również delegacja krajowej konferencji chłopów w obronie pokoju.

W czasie obrad plenarnych Kongresu wygłosił przemówienie przewodniczący Krajowej Rady Obrońców Pokoju Farge, który stwierdził, że Kongres Ludu Paryża jest wydarzeniem bez precedensu w całej historii Francji.

Kongres powołał szereg uchwał, które podkreślają konieczność wzmożenia walki o pokój i zacieśnienia jednoci działania milionów obrońców pokoju. Kongres postanowił wziąć udział w pracach Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu i wybrał delegację w składzie 30 osób. Wśród delegatów znajdują się uczeni artyści, działacze społeczni i przedstawiciele duchowieństwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Spoleczeństwo woj. bydgoskiego wybiera delegatów na II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju

Na konferencji powiatowej aktywu obrońców pokoju powiatu bydgoskiego dokonano wyboru delegata na Ogólnopolski Kongres Pokoju. Wybrany nim został Stanisław Szukaj — bezpartyjny robotnik, działacz społeczny.

Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której aktywniejsi ruchi pokoju i Frontu Narodowego zobowiązali się do wzmożenia walki w obronie pokoju.

Delegatem na Ogólnopolski Kongres Pokoju z terenu pow. brodnickiego został wybrany mgr Stanisław Byczkowski. Po konferencji aktywu obrońców pokoju i Frontu Narodowego odbyła się w Domu Kultury uroczysta masówka, na którą przybyło 25 sztafet gminnych, zakładowych i szkolnych z meldunkami o osiągniętych wynikach pracy i nauki mieszkańców powiatu. Następnego dnia sztafeta ruszyła do Bydgoszczy.

W czasie konferencji obrońców pokoju pow. żnińskiego, na salę obrad Domu Kultury przybyła serdecznie witana sztafeta młodzieżowa, która złożyła meldunki o wykonanych zobowiązaniach.

Delegatem na Kongres Obrońców Pokoju wybrano Marię Jasińską z gm. Góra.

Aktywniejsi Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju z Wyrzyska uchwalili rezolucję, w której wyrażają poparcie dla stanowiska obozu pokoju i wszystkich uczciwych ludzi na świecie, którzy domagają się zaprzestania barbarzyńskiej wojny w Korei, Vietnamie i na Malajach, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Po dyskusji, zebrani wyłonili spośród siebie delegata na Kongres w Warszawie — Jadwiegę Pluczyk, członka Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kosowie gm. Nakło.

Podobny przebieg miały konferencje aktywu obrońców pokoju i Frontu Narodowego w innych powiatach.

W Bydgoszczy jako delegatów na Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie wybrano literata dr Jana Piechockiego, mgr Halinę Rudnicką i Krystynę Kuchtę — przewodniczącą Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych.

W Chełmnie, po dyskusji, w której m. in. zabrał głos poseł na Sejm Franciszek Sawczyk, dokonano wyboru delegata na Kongres, którym został Michał Czeresko — przewodniczący Prezydium MRN.

Spoleczeństwo miasta Torunia reprezentować będą: Marceł Radlec i Helena Sobacka — nauczycielka, aktywistka Frontu Narodowego.

Załoga Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej wykonała roczny plan produkcyjny

Załoga Fordońskich Zakładów Ceramiki Budowlanej zameldowała w dniu 19 listopada br. o przedterminowym wykonaniu planu trzeciego roku Sześcioletki.

Sukces ten stał się możliwy, dzięki zwycięskiej realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR oraz

dzięki ofiarnej pracy całej załogi, spośród której szczególnie wyróżnili się: wyrabiający po 149 proc. normy Władysław Puczką i Bolesław Kotelnicki, pracująca przy prasach i osiągnięta 136 proc. normy brygada Ireny Ziółkowskiej, przypinaczka wyrotek Anna Stanke oraz pracownicy techniczni majster Piotr Lewandowski i kierownik produkcji Kazimierz Czajkowski.

Z przebiegu akcji wykopkowej w naszym województwie

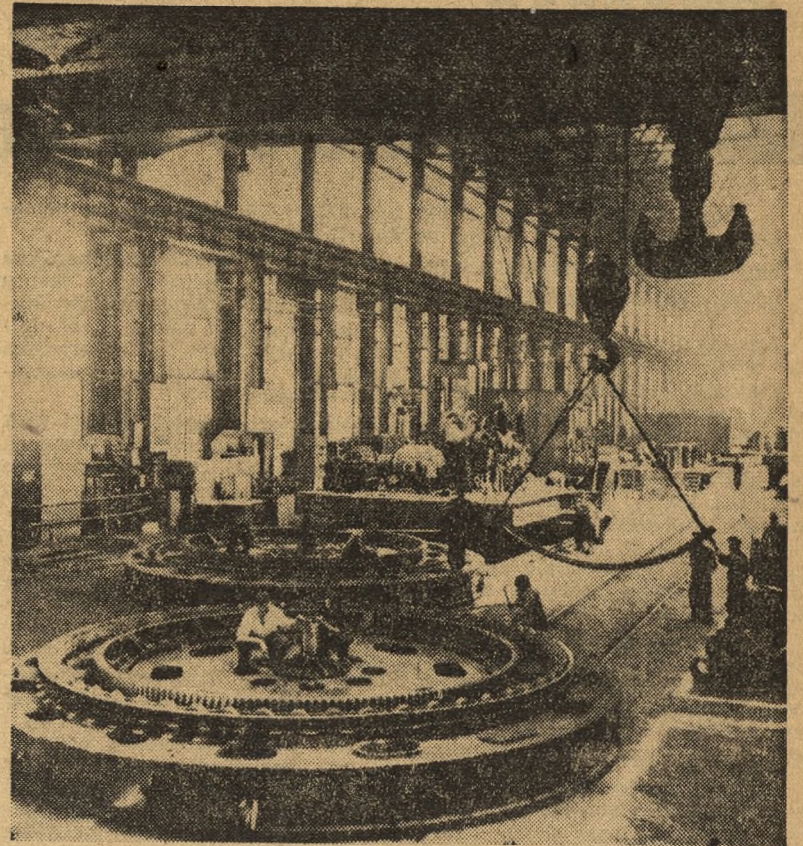
W województwie bydgoskim trwa w dalszym ciągu akcja wykopkowa buraka cukrowego.

Dotychczas w powiecie bydgoskim przy wykopkach w PGR wzięło ogółem udział 498 malarolnych i średniorolnych chłopów z 33 gromad powiatu. Chłopi ci wykopali 33 ha buraków cukrowych.

W powiecie grudziądzkim Państwo wemu Gospodarstwu Rolnemu — Marusza pomagają malarolni i średniorolni chłopcy z gromady Tusznica, którzy zobowiązali się wykopać 3 ha buraków.

Nie wszędzie jednak akcja wykopkowa przebiega tak jak powinna. Np. w powiecie toruńskim pozostaje jeszcze w ziemi około 50 proc. buraków cukrowych, a w PGR Cichorach jest jeszcze do wykopania około 20 ha buraków.

Organizacje partyjne i Rady Narodowe powinny dołożyć starań, aby zmobilizować wszystkie rezerwy i środki dla szybszego przeprowadzenia akcji wykopkowej w naszym województwie.



Przemysł budowy maszyn odgrywa wielką rolę w rozwoju gospodarki narodowej i dalszej renowacji technicznej przemysłu, transportu i gospodarki rolnej ZSRR. Ukraińskie zakłady budowy maszyn przystąpiły w ciągu ostatnich lat do produkcji ponad 740 nowych rodzajów i typów maszyn, obrabiarek i mechanizmów i już w 1950 roku dały półtorakrotnie większą produkcję, niż przed wojną. NA ZDJECIU: Montowanie dźwigu koparki kroczącej w Nowo-Kramatorskich Zakładach im. Stalina. Foto: CAF

Żywy udział społeczeństwa Pomorza w imprezach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, we wszystkich bydgoskich zakładach pracy odbywają się uroczyste masówki i imprezy. Na akademiach i wieczornicach świetlicowych zespoły artystyczne występują z bogatym programem pieśni i tańców rosyjskich.

Uroczysta akademia z okazji XXXV rocznicy Wielkiego Października zbiegła się w PZWS ze świętami załogi z racji zakończenia III etapu współzawodnictwa pracy, na którym przewodnikiem pracy i wyróżnionym jest członkiem załogi wręczono cenne nagrody.

Również Zakłady Mięsne w Bydgoszczy nagrodziły w tym dniu 380 wyróżniających się pracowników premiami pieniężnymi, a 80 otrzymało dyplomy uznania.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego koła TPPR w poszczególnych oddziałach urządzają zabawy, na których załoga omawia osiągnięcia i perspektywy rozwoju Związku Radzieckiego oraz osiągnięcia naszego kraju, uzyskiwane dzięki przykładowi i pomocy Kraju Rad.

W programie prac koła TPPR Zakładów Naprawczych przewidziano

urządzenie dwóch kursów języka rosyjskiego.

Żywa działalność w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przejawia młodzież pomorska.

W akcji upowszechniania książki radzieckiej zorganizowanej przez młodzież szkół nakielskich, na czoło wysunęli się uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowo-Budowlanej w Nankle, którzy w ciągu dwóch tygodni rozprawdzili 330 książek. Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 rozprawdzili 350 egzemplarzy, a z Liceum Ogólnokształcącego 226 książek. Ogółem rozprzedano ponad 1400 książek.

Zespół świetlicowy w Osiu, powiat Świecie, wspólnie z Kolem Gospodyń ZSCh zorganizował ostatnio kurs języka rosyjskiego, na który zapisało się pracownicy GRN, Ośrodka Zdrowia, GS, Spółdzielni Inwalidzkiej i Gminnej Biblioteki.

W nauce przedują Władysława Kruhówna, Stefania Dąbrowska i Jadwiga Piesik.

Należy podkreślić fakt — jak pisze korespondent Bronisław Koss — że przeważającą część słuchaczy kursu stanowią kobiety.

Władze francuskie zamknęły dwa pisma wychodzącego polskiego

PARYŻ (PAP). Francuskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło zakaz wydawania dwóch pism wychodzącego polskiego we Francji: „Gazeta Polska” i tygodnika ilustrowanego „Polska i Świat”.

„Gazeta Polska” została założona w r. 1941 przez Polaków — uczestników ruchu oporu i była wydawana w głębokim podziemiu podczas okupacji hitlerowskiej.

Zamknięcie pism polskich uważane jest powszechnie za nowe uderze-

nie w wychodźstwo polskie we Francji, za jeszcze jeden krok na drodze faszyzowania Francji i za prowokację zmierzającą do wywołania napięcia w stosunkach polsko - francuskich.

Panuje powszechny pogląd, że zamknięcie „Gazety Polskiej” nie od było się bez udziału ambasady Stanów Zjednoczonych w Paryżu, która zaniepokoiona jest stanowiskiem uchodźstwa polskiego wobec tworzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Inowrocławskich Zakładów Sodowych należy do produujących w kraju

WARSZAWA (PAP). Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego stanowią poważny czynnik poprawy warunków bytu pracowników. Dobra praca OZR stwarza dla załogi warunki sprzyjające podnoszeniu wydajności, umacnianiu przywiązania do zakładu. Jednocześnie Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego rozwijają gospodarkę przyzakładową przyczyniając się do wykorzystywania istniejących rezerw w produkcji

Tarnowie oraz w Kaprowickich Zakładach Celulozowo - Papierniczych.

OZR przy Inowrocławskich Zakładach Sodowych prowadzi własne gospodarstwo przyzakładowe o obszarze 52 ha, w którym hoduje się obecnie 71 świń, 19 krów, 20 owiec, ok. 500 sztuk drobiu, a w najbliższym czasie projektuje się podjęcie hodowli ryb.

Mięso z własnej hodowli przeznaczone było w pierwszym okresie działalności OZR w tych zakładach na uzupełnienie dostaw z państwowego aparatu handlowego, na poprawę jakości obiadów. Obecny stan hodowli i jej dalszy rozwój pozwolą na całkowite pokrycie w początkach 1953 r. zapotrzebowania stołówki na mięso.

W przemyśle chemicznym pracownicy 31 większych fabryk korzystają już ze stołówek, bufetów, kiosków, punktów usługowych i sklepów prowadzonych przez OZR. Do końca br. załogi 50 zakładów chemicznych będą mogły korzystać z usług OZR.

Również odpowiednia baza uprawy warzyw pokryje w pełni zapotrzebowanie stołówek, a nadwyżki sprzedawane będą pracownikom w kioskach na terenie zakładów.

Do najlepiej pracujących w przemyśle chemicznym należą OZR-y przy Inowrocławskich Zakładach Sodowych, przy Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie i w



Krystyna Skowrońska — przewodnicząca pracy z oddziału mechanicznego Toruńskiej Fabryki Wodomierzy i Zegarów, wyrabia przeciętnie 258 procent normy.



o niepowodzeniach agencji wywiadu USA i o nocie amerykańskiej do rządu Republiki Czechosłowackiej Terror i dywersja - to oręż skazanych na zagładę

MOSKWA (PAP). - W dzienniku „Prawda” ukazał się dn. 23 bm. następujący artykuł wstępny pt. „Fakty oskarżają”:

Amerykański departament stanu jest wyraźnie zirytywany. Agentów nasłany przez organ wywiadu USA do miast...

Przebiegający do muru, inspiratorzy zbrodnię spisków antyludowych usiłują zatrzeć ślady. Tym właśnie podkrywane jest opublikowanie w tych dniach przez departament stanu USA...

W toku procesów w sprawie szpiegowskich ośrodków i grup, jakie od bywały się w ostatnich latach w Polsce, na Węgrzech, w Chinach, Bułgarii i innych krajach...

Faktem jest przecież, że rząd USA jest jedynym na świecie rządem, który uchwała i wprowadza w życie ustawy o finansowaniu „wszelkich specjalnie dobranej osoby” nasłany...

A czyż nie jest faktem, że koła rządzące USA kierują bezpośrednio zbrodniczą działalnością gniazd szpiegowsko-dywersyjnych...

„I oto po tym wszystkim słychać w Waszyngtonie zapewnienia, że przedstawiciele dyplomacyjni Stanów Zjednoczonych za granicą nie zajmują się niczym innym poza „wykonaniem swych obowiązków”...

„I oto po tym wszystkim słychać w Waszyngtonie zapewnienia, że przedstawiciele dyplomacyjni Stanów Zjednoczonych za granicą nie zajmują się niczym innym poza „wykonaniem swych obowiązków”...

Kredyty rządu USA na prowadzenie roboty szpiegowskiej za granicą stanowią jedynie część ogromnych sum wydawanych na te zbrodnicze cele przez koła imperialistyczne Sta-

now Zjednoczonych. Poza kredytami budżetowymi opłacanymi przez podatników amerykańskich, monopole USA wydają prywatnie wielkie sumy na finansowanie szpiegostwa i dywersji.

Jak przyznaje pismo amerykańskie „United States News and World Report”, w 1951 roku największe tylko monopole USA - firmy du Ponta, Mellona, „General Motors” i inne - wyasygnowały ponad 350 milionów dolarów różnym organizacjom reakejnym...

Ukazująca się w Louisville gazeta „Courier Journal” zamieściła np. list jednego ze swych czytelników - Fonda, który z nieukrywaną ironią pisał: „Krucjata w obronie wolności”...

Budzące się miliony ludzi w Europie i Azji dobrze wiedzą, czym jest wolność. Pojęcie to obejmuje nie tylko wolność myśli, słowa i prasy, lecz także w szczególności wolność ludu od wyzysku, wolność od kryzysów ekonomicznych...

Terror i dywersja - to oręż skazanych na zagładę. Chwyta się go tylko ten, kto czuje, że jest izolowany od ludu, kto wie, że jego plany są znienawidzone przez narody...

Zbrodnicze knowania waszyngtońskie inspiratorów szpiegostwa i ich najemnych bandytów skazane są na fiasko. Reakcją tego jest niewzruszona trwałość ustroju ludowo-demokratycznego, wysoka czujność rewo-

Przewodniczący polskiej delegacji na obchód 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej sekretarz CRZZ Marian Czerwiński o wrażeniach z pobytu w ZSRR

WARSZAWA (PAP). Delegacja polskiej związkowców, która na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) wzięła udział w centralnych uroczystościach obchodu XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej...

„Widzieliśmy Towarzysza Stalina - to jest nasze najgłębsze, nigdy niezapomniane przeżycie - oświadczając na wstępie Marian Czerwiński - z radością uczestniczyliśmy w żywej manifestacji miłości do Wielkiego Wodza i Nauczyciela...

Cały naród żyje wskazaniemi Stalina i historycznego XIX Zjazdu KPZR. Zetknęliśmy się później bezpośrednio z ludźmi radzieckimi, którzy realizują już te zadania. Byliśmy na Kanale Wołga - Don, w słynnych Stalingradzkich Zakładach Traktorowych im. F. Dzierżyńskiego...

Obchód XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej - mówi dalej pos. Czerwiński - był wyrazem siły Kraju Rad. Widzieliśmy m. in. podczas defilady na Placu Czerwonym jednostki Armii Radzieckiej...

Duże straty wojsk angielskich i amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że podczas walk o wzgórze na północ od Kymhwa w okresie 14-20 bm. wojska interwencyjne straciły przeszło 1.600 żołnierzy i oficerów...

W okresie 14-20 listopada artyleria koreańsko-chińska zadała nieprzyjacielowi wielkie straty, zabijając i raniąc przeszło 800 żołnierzy i oficerów oraz niszcząc 14 czołgów. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła w tym okresie 27 i uszkodziła 22 samoloty nieprzyjacielskie.

koju, zrodzona z poczucia własnej siły i przyjaźni z setkami milionów ludzi na całym świecie - przebiegała silnie we wszystkich momentach uroczystości. Uczestnicy manifestacji wyrażali głęboką przyjaźń dla ludzi pracy całego świata, a szczególnie dla narodów krajów demokracji ludowej.

Cieszymy się w Kraju Rad ogromnym zaufaniem, które zawdzięczamy przede wszystkim polityce Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i osobicie Towarzyszowi Bierutowi. Delegaci na XIX Zjazd KPZR opowiadali nam ze wzruszeniem o przemówieniu Towarzysza Bieruta, mówili o nim, jak o kochanym, bliskim przyjacielu. Widzieliśmy podczas pochodu setki hasel, głoszących wleczystą przyjaźń z narodem polskim. Ludzie rzucali nam kwiaty na trybuny z okrzykami na cześć Polski Ludowej. Przywieźliśmy ze Związku Radzieckiego serdeczne, gorące pozdrowienia dla wszystkich budowniczych socjalizmu w Polsce.

Ogromne wrażenie - opowiada następnie Marian Czerwiński - zrobiło na nas bogactwo życia ludzi radzieckich. Wszędzie, gdzie byliśmy, rzucały się w oczy radosny nastrój, dobrobyt, wielki rozmach budownictwa komunistycznego. Ogłędaliśmy wspólnie budowę i rozbudowę Stalingradu, Leningradu, Mińska, zmiesznaną całkowicie rozbudowę przedmieść Moskwy - jej potężne i piękne wieżowce.

Jesteśmy głęboko wdzięczni radzieckim towarzyszom i osobicie przewodniczącemu WCSPS - tow. Kuźnecowowi za zaproszenie nas na obchód XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, za serdeczne przyjęcie i przekazanie nam doświadczeń. Wyjeżdżaliśmy z ZSRR z głębokim przekonaniem, że mając takiego przyjaciela i sojusznika jak Związek Radziecki zwyciężymy w walce o pokój i socjalizm.

UDAREMNIONA PROBA DESANTU

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym dnia 24 bm. w Phenianie, dowódczo naczelne koreańskiej armii ludowej podało, że oddział lisymanowców usiłował wysadzić desant na półwyspie Bnah. Oddziały armii ludowej udaremniły tę próbę i zrzuciły desant do morza. Zatopiono 1 kuter motorowy i 4 okręty desantowe.

Przed Kongresem Narodów w Wiedniu

Krajowa konferencja chłopów francuskich w obronie pokoju

(Dokończenie ze str. 1) W Issy les Moulinaux pod Paryżem odbyła się krajowa konferencja chłopstwa w obronie pokoju z udziałem 700 delegatów z 73 departamentów.

Sekretarz generalny komitetu przygotowującego konferencję Bourdelle złożył obszerny sprawozdanie, wskazując na nieustanne pogarszanie się sytuacji rolnictwa francuskiego, w wyniku polityki przygotowań wojennych. W ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos chłopcy różnych poglądów politycznych. Przemawiało wielu chłopów - katolików i socjalistów, którzy podkreślili konieczność jednolitej działalności z komunistami w celu utrwalenia pokoju.

W czasie obrad wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej

Waldeck Rochet. Podkreślił on, że jedność wszystkich patriotów francuskich w walce o pokój, w tym chłopów i robotników rolnych, może położyć kres polityce przygotowań wojennych i przyczynić się do powrotu Francji na drogę pokojowego rozwoju ekonomicznego.

LONDYN (PAP). Dnia 23 bm. odbyła się ogólnolondyńska konferencja zorganizowana przez lokalne komitety walki przeciwko rearmacji Niemiec. Tematem obrad konferencji była sprawa walki przeciwko rearmacji Niemiec zachodnich.

W tym samym dniu z inicjatywą organizacji „Ruch b. wojskowych - obrońców pokoju” odbyła się w Londynie demonstracja protestacyjna przeciwko rearmacji Niemiec i Japonii. Przed demonstracją odbył się w Hyde Parku wiec.

RZYM (PAP). W ubiegłą niedzielę odbyły się w całym Włoszech masowe zebrania poświęcone przygotowaniom do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W Neapolu odbył się Kongres młodzieży patriotycznej Włoch południowej z udziałem 2 tysięcy delegatów. Uczestnicy Kongresu popiełnili politykę zbrojną i przygotowań wojennych oraz zobowiązali się nieugięcie walczyć o odrodzenie ekonomiczne i społeczne kraju.

„Zdefiniowanie agresji byłoby bardzo niebezpieczną rzeczą” - oświadczył na poprzedniej VI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych delegat USA. Większość delegacji nie przeraziła się tego niebezpieczeństwa i wbrew stanowisku USA i Wielkiej Brytanii Komisja Prawna ONZ przyjęła rezolucję, domagającą się ustalenia pojęcia agresji i przekazującą rozpatrzenie tego zagadnienia VII sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Dyskusja w tej sprawie toczy się od paru dni. Podobnie jak w latach poprzednich delegacji USA i Wielkiej Brytanii usiłują za wszelką cenę przeszkodzić powzięciu przez ONZ rezolucji zawierającej jasną definicję agresji. Natomiast większość innych delegacji podkreśla konieczność jak najszybszego określenia pojęcia agresji. I tak np. delegat Afganistanu oświadczył, że „małe i słabe narody są szczególnie zainteresowane w zdefiniowaniu pojęcia agresji”, a delegat Iranu wypowiada się w tym samym duchu z całą ostrością napietował agresywną politykę brytyjskich imperialistów.

Kto i dlaczego obawia się zdefiniowania agresji

Niemiec i faszystowski Włoch, szukających się do rozpoczęcia wojny oraz ze strony Wielkiej Brytanii, której politycy imperialistyczni marzyli o skierowaniu agresji hitlerowskiej na wschód (Stany Zjednoczone nie były członkiem Ligi Narodów i w związku z tym nie zajęły oficjalnego stanowiska w tej sprawie).

Od tych chwil minęło 20 lat. I znów dziś, podobnie jak wówczas, delegat brytyjski wyciąga z lamusa stare zastrzeżenia, powołując się przy tym na „obecne metody prowadzenia wojny i obecną technikę agresji”. Wtórnie mu delegat USA. Na poprzedniej sesji twierdził, że próba zdefiniowania pojęcia agresji jest „zasławianiem pułapki” na Stany Zjednoczone. Dziś twierdzi, że zdefiniowanie pojęcia agresji jest teoretycznie niemożliwe, a praktycznie zbudne.

Wykretne twierdzenia przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii zde maskował minister Wyszyński, który w przemówieniu mocno podbudowanym faktami historycznymi wykazał, że imperialistyczni politycy wysuwali i wysuwają „argumenty” o rzekomej niemożności teoretycznego zdefiniowania pojęcia agresji, a w tym samym czasie w praktyce agresjami się zajmowali i zajmują, przygotowując je i przygotowując.

„Po przejściu amerykańskiej polityki zagranicznej od współpracy do zimnej wojny, będącej zapowiedzią nowej wojny światowej - powiedział minister Wyszyński - Stany Zjednoczone zainteresowane są nie w tym, żeby okiełznać agresora i udaremnić agresywne plany podżegaczy wojennych, lecz w tym, żeby usunąć ze swojej drogi prze-

szkody do rozpoczęcia nowej wojny organizowanej przez reakcyjne koła USA i niektórych innych krajów w celu zrealizowania szaleńczego planu miliardów amerykańskich i ich wspólników z innych krajów”. Stanowisko USA i Wielkiej Brytanii wobec zagadnienia zdefiniowania pojęcia agresji pozostaje w ścisłym związku z działaniem podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu w związku z pogością amerykańskich monopolów za maksymalnym zyskiem, za zwycięstwem politycznym i gospodarczym panowania nad światem.

Nie od dziś próbują imperialiści odwiec sprawę ścisłego, jasnego zdefiniowania pojęcia agresji. Podobnie jak to czynił Hitler usiłując swoje agresje usprawiedliwić rzekomą koniecznością obrony, usiłują dla ułatwienia sobie ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw stworzyć pojęcie tzw. agresji wewnętrznej.

Dlatego przerażają ich jasne, logiczne sformułowania propozycji radzieckiej. Obejmuje ona bowiem wszystkie znane typy i preteksty agresji i bez trudności dziś amerykańscy imperialiści a wczoraj hitlerowski agresorzy odnaleźliby siebie w gronie tych, których prawo pletnię jako napastników.

Agresorem jest bowiem to państwo, którego siły zbrojne wtargnęły na terytorium innego państwa, a więc agresorem był Hitler, którego wojska wkroczyły do Polski, a agresorem są Stany Zjednoczone, którego wojska dokonały napaści w Korei.

Agresorem jest państwo, którego siły wojskowe bombardują terytorium innego państwa, a więc agresorem są Stany Zjednoczone, którego wojska dokonały napaści w Korei.

Agresorem jest państwo, którego siły wojskowe bombardują terytorium innego państwa, a więc agresorem są Stany Zjednoczone, którego wojska dokonały napaści w Korei.

Agresorem jest państwo, którego siły wojskowe bombardują terytorium innego państwa, a więc agresorem są Stany Zjednoczone, którego wojska dokonały napaści w Korei.

Agresorem jest państwo, którego siły wojskowe bombardują terytorium innego państwa, a więc agresorem są Stany Zjednoczone, którego wojska dokonały napaści w Korei.

Pinay boi się prasy wychodztwa polskiego

Polcja rządu Pinay'a zamknęła polski dziennik, wydawany w Paryżu - „Gazetę Polską” oraz czasopismo „Polska i Świat”. Rząd Pinay'a zakazał wydawania czasopism, które niosły setkom tysięcy wychodźców słowa prawdy o ich ojczyźnie, prowadziły nieustraszoną akcję w obronie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie. Uniemożliwiono wydawanie czasopism polskich, które nieustraszenie pracowały nad zacieśnieniem tradycyjnej przyjaźni polsko - francuskiej.

Nie po raz pierwszy rząd Pinay'a występuje przeciwko Polakom. Nie po raz pierwszy polcja Pinay'a, wytworowana na hitlerowskich - petainowskich wzorach, stosuje represje przeciwko Polakom, ich Instytucjom i zrzeszeniom kulturalnym i gospodarczym. Nie przy padkowo też ostrze represji wymierzono jest przeciwko demokratycznym siłom wychodztwa polskiego we Francji, podczas kiedy agenci Andersa i Mikolajczyka cieszą się wszelkimi względami władz francuskich.

Rząd Pinay'a - to rząd zdrady narodowej. Metody policji chybsty Pinay'a są naśladowaniem wzorów Gestapo i amerykańskiej FBI. Polityka Pinay'a - to polityka uzależnienia Francji od Stanów Zjednoczonych. Raz po raz do gabinetów ministrów rządu Pinay'a dochodzą z ulic miast francuskich pomruki gniewu narodu francuskiego, protestującego przeciwko polityce zbrojeń, uległości wobec USA, wkrzeszaniu imperia lizmu niemieckiego.

I wówczas niezmiennie rząd Pinay'a usiłuje stworzyć atmosferę terroru w kraju. Zarządza policyjne represje przeciwko francuskim siłom postępu i demokracji oraz - w ślad za nimi - przeciwko demokratycznym Instytucjom i organizacjom polskiego wychodztwa.

Tak było w czerwcu br., kiedy rząd Pinay'a, po bezprawnym uwiezieniu Jacques Duclos i Andre Stilla deportował na Korsykę redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”, Henryka Frydlendera oraz grupę górników polskich, wśród których był bohaterowie francuskiego ruchu oporu. Tak było w pierwszych dniach października br., kiedy w ślad za aresztowaniem sekretarza generalnego CGT - Le Leana i przywódców Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej oraz po złożeniu 35 wniosków o zniesienie nie immunitetu parlamentarnego deputowanych komunistycznych, po lica Pinay'a przeprowadziła 12-godzinna bezprawna rewizję w biurach banku PKO w Paryżu, paralizując normalne funkcjonowanie tej instytucji i uniemożliwiając przez to wykonywanie umów handlowych polsko - francuskich.

Hebroć jednak polcja kolaboracyjna Pinay'a występowała przede dtkwo wychodztwu polskiemu, zaw sze napotykała na czynne protesty społeczeństwa francuskiego, które rozumie, że premier rządu zdrady narodowej w ten sposób narusza interesy Francji. Nagonki policyjne Pinay'a przeciwko prawom i instytucjom patriotycznego wychodztwa polskiego, chybiały celu. Tak też i dziś, bezprawne zamknięcie „Gazety Polskiej” i „Polski i Świat” wzmocni jeszcze bardziej przy jaźń między narodami francuskim i polskim, zacieśni jeszcze bardziej więzy solidarności we wspólnej walce przeciwko wrogom pokoju. Pan Pinay nie ma nie wspólnego z Francją tradycji wolnościowych i rewolucyjnych. Społeczeństwo polskie, głęboko oburzone nowymi faszystowskimi wyczynami ognia służi hitlerowców - dziś imperia listów amerykańskich, Pinay'a, wy rzuca poparcie i głęboką sympatię dla walki narodu francuskiego przeciwko amerykańskiemu clemozem.

Polcja rządu Pinay'a zamknęła polski dziennik, wydawany w Paryżu - „Gazetę Polską” oraz czasopismo „Polska i Świat”. Rząd Pinay'a zakazał wydawania czasopism, które niosły setkom tysięcy wychodźców słowa prawdy o ich ojczyźnie, prowadziły nieustraszoną akcję w obronie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie. Uniemożliwiono wydawanie czasopism polskich, które nieustraszenie pracowały nad zacieśnieniem tradycyjnej przyjaźni polsko - francuskiej.

Tak było w czerwcu br., kiedy rząd Pinay'a, po bezprawnym uwiezieniu Jacques Duclos i Andre Stilla deportował na Korsykę redaktora naczelnego „Gazety Polskiej”, Henryka Frydlendera oraz grupę górników polskich, wśród których był bohaterowie francuskiego ruchu oporu. Tak było w pierwszych dniach października br., kiedy w ślad za aresztowaniem sekretarza generalnego CGT - Le Leana i przywódców Związku Republikańskiej Młodzieży Francuskiej oraz po złożeniu 35 wniosków o zniesienie nie immunitetu parlamentarnego deputowanych komunistycznych, po lica Pinay'a przeprowadziła 12-godzinna bezprawna rewizję w biurach banku PKO w Paryżu, paralizując normalne funkcjonowanie tej instytucji i uniemożliwiając przez to wykonywanie umów handlowych polsko - francuskich.

T. Gumowski

Materiały XIX Zjazdu KPZR uzbierają nas do dalszej, wzmocnionej walki o pokój, postęp, socjalizm

Jak nasza organizacja partyjna realizuje uchwałę Sekretariatu KC PZPR

Organizacja partyjna naszego zakładu zgodnie z zaleceniem Instancji nadrzędnych rozpoczęła szkolenie na temat XIX Zjazdu od 6. XI. br. Do tej pory mamy przerobione dwa zagadnienia — na podstawie referatu tow. Malenkowa — sytuacja międzynarodowa i sytuacja wewnętrzna ZSRR.

Szkolenie odbywa się u nas co czwartek. Wszystkie trzy zespoły szkolą się równocześnie. Nie znaczy to jednak, że szkolą się razem. Rozumiemy to doskonale, że zespołów różnych stopni nie można łączyć razem,

nawet kiedy przerabiają ten sam temat. W grę wchodzi tu przecież różnica poziomu. Inaczej podejście się do tematu na zajęciach kursów partyjnych, inaczej szkoły politycznej, czy kółka studiowania życiorysu Towarzysza Stalina. Na wszystkich trzech kursach mamy wykładowców i za-

ZYGMUNT SIKORSKI

sekretarz podstawowej organizacji partyjnej przy Zakładach Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8 w Bydgoszczy



Dobrze ocenia egzekutywa podstawowej organizacji partyjnej Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8 przebieg szkolenia na kursie partyjnym. — Ciekawy wykład tow. Joanny Panasewicz, ożywiona, uterenowiona dyskusja.

NA ZDJĘCIU: Uczestnicy kursu podczas szkolenia.

Foto „Gazeta” — L. Staniszewski

Brygadzysta - agitator

Feliks Pawłowski jest brygadzystą zespołu traktorowego w POM w Małej Grzywnie, pow. Toruń. Feliks Pawłowski jest towarzyszem partyjnym.

Feliks Pawłowski studuje pilnie materiały XIX Zjazdu KPZR.

— Jako brygadzysta z POM — muszę znać dobrze te zagadnienia. Jako członek Partii — jako pracownik POM, jestem agitator, dużo rozmawiam z chłopami. Materiały XIX Zjazdu uzbierają mi w szereg nowych, cennych wiadomości, argumentów.

Józef Przybylski, malorolny chłop ze wsi Kiełbasin, jest dobrym obywatel, dobrze wywiązuje się z obowiązków wobec państwa. Przybylski nie mógł jednak zrozumieć jednego, dlatego u nas odczuwa się nieznacznie brak takich jeszcze artykułów, jak gwoździe, wiadra itp.

Któregoś dnia zaczęła się na ten temat rozmowa między nim a Pawłowskim. Feliks Pawłowski zaczął mówić słowami prostymi, nieznacznie trudnym, tak po swojemu, mówił o tym, co w sformułowaniu urzędowym nazywa się linią generalną partii — mówił o polityce uprzemysłowienia kraju. Nawiązał do Związku Radzieckiego. Mówił o XIX Zjeździe KPZR, o tym, jak tam podkreślano decydujące znaczenie polityki uprzemysłowienia dla narodu radzieckiego. Rozbudowany ciężki przemysł, to podstawa siły kraju, podstawa rozwoju rolnictwa, podstawa wojny kultury. Rozbudowa przemysłu ciężkiego warunkuje rozwój przemysłu artykułów użytkowych — mówił Pawłowski.

Potem była jeszcze mowa o dobrym gospodarzu, który budując dom myśli najpierw o dobrych ścianach, podłogach, dachu — a dopiero później o firankach, obrazach.

To tylko dlatego, że Związek Radziecki stał się taką potęgą przemysłową, mógł pobić hitlerowców, uchronić świat od zalewu faszyzmu nie mieckiego. To tylko dzięki temu może nieść serdeczną, bratnią pomoc i innym krajom budującym socjalizm.

No i rozmowa zeszała na te szkodki, kopacki do ziemniaków, co to przyszły do POM-u. Są ze Związku Radzieckiego. Piękne maszyny — mówili chłopcy, kiedy zobaczyli je po raz pierwszy. Podziwili wzrost storków, kiedy zaczęli pracować na chłopskich polach. Tak szybko, tak dobrze i tyle ciężkiej roboty zaoszczędzone. Potem rozmowa schodziła na spowolnienie — produkcji czeskiej, potem na piękne mocarne wyroby krajowe. Jak już się mówi o maszynach, to jak tu nie wspomnieć i o Zetorach, Ursusach. Pięknie wyposażony jest nasz POM — dochodzą do wniosku rozmawiający i wspominają te czasy, kiedy maszyny w POM-ie było mało, bardzo mało.

nawet kiedy przerabiają ten sam temat. W grę wchodzi tu przecież różnica poziomu. Inaczej podejście się do tematu na zajęciach kursów partyjnych, inaczej szkoły politycznej, czy kółka studiowania życiorysu Towarzysza Stalina. Na wszystkich trzech kursach mamy wykładowców i za-

JAK POMAGAMY NASZYM WYKŁADOWCOM

Wiemy dobrze jak ważną rolę spełnia w organizacji wykładowca partyjny. Wykładowca przecież wychowuje nam ludzi. Od niego, od sposobu podania przez niego tematu zależy nie tylko to, czy podawane fakty staną się dla słuchacza zrozumiałe, zależy i to, czy przejdą one powierzchownie, czy zapadną głęboko w serca słuchaczy.

Przed wykładowcami stoją poważne i odpowiedzialne zadania. Toteż wykładowca trzeba otoczyć serdeczną opieką, kontrolować go, okazywać mu potrzebną pomoc.

Nasi wykładowcy są przede wszystkim odciążeni od wszelkiej innej pracy — szkolenie to ich konkretne zadanie.

Egzekutywa podst. org. part. kontroluje udział wykładowców w seminariach organizowanych przez Komitet Dzielnicowy. Co prawda, tu musimy samokrytycznie stwierdzić, że obchodziła nas zawsze więcej forma, niż ocena poziomu przygotowania. W pewnym związku z tym pozostał i drugi problem — konspety.

Nie można powiedzieć żebyśmy się nie interesowali konspetami, owszem, przed każdym szkoleniem sprawdziłem je obojętnie. — Mój błąd tkwił w tym, że pozwoliłem żeby wykładowcy idąc po najmniejszej linii oporu robili nie tyle konspety o swojego rodzaju streszczenie referatu, odbiło się to oczywiście na wykładach, które stawały się mniej przejrzyste.

Przed zajęciem przeprowadzam z wykładowcą krótką rozmowę. Dyskutujemy zagadnienia tematu zakładu, zagadnienia, które trzeba poruszyć, do których należałoby przy omawianiu danego ogólnego tematu nawiązać.

Przy omawianiu sytuacji międzynarodowej mówiliśmy np. jak z tym wiąże się fakt, że nasz zakład ma nieraz trudności w zaopatrzeniu w surowce. Przy omawianiu II części dokonałmy analizy niedociągnięć naszego zakładu — zantepowywanie przez niektórych socjalistycznej opieki nad maszynami, wpływające deorganizacyjnie na całość produkcji

niechęć niektórych robotników do prac cięższych (tzn. wybieranie sobie pracy itp.). Omówienie tych spraw wpłynęło na ich likwidację.

Jak dotychczas poważnym błędem jest fakt, że na żadnej z egzekutyw organizacji nie analizowała pracy poszczególnych wykładowców. Uczynimy to w najbliższym czasie zapraszając ich oczywiście na posiedzenie.

KONTROLUJEMY SYSTEMATYCZNIE PRZEBIEG ZEBRAŃ SZKOLENIOWYCH

Egzekutywa posiada plan kontroli zebrań szkoleniowych. Na każdym zajęciu jest obecny ktoś z członków egzekutywy.

Frekwencja na naszych zebraniach jest dobra. Nieusprawiedliwionych nieobecności prawie że nie ma. W ogóle obecność dochodzi do 80—90 proc.

Jeżeli chodzi o przygotowanie się — trudno powiedzieć bardzo dobrze. Raczej średnio.

Wykładowcom przygotowania są dobrze sporządzone konspety, jest udział w dyskusji.

Sytuacja przedstawia się tu tak: tylko część słuchaczy robi konspety i tylko część słuchaczy dyskutuje. Kontrolując towarzysze widzieli ten stan rzeczy, ale nie potrafili wyciągnąć wniosków, nie analizowali myślnie tej sprawy, nie doszukiwaliśmy się przyczyn, nie przeprowadziliśmy rozmów z poszczególnymi słuchaczami. Nie upowszechniliśmy doświadczenia wykładowcy kursu partyjnego tow. Janny Panasewicz, która takie rozmowy przeprowadziła, dowiedziawszy się, że niektórzy są niemiślni i wstydzą się zabierać głos, tym — jak i tow. Bolesławowi Ilnickiemu — pomogła serdeczna rozmowa.

Inni nie mają wprawy w robieniu konspetów, w rozgryzaniu niektórych zagadnień — tymi zaopiekowali się silniejsi.

Te wszystkie nasze niedociągnięcia, tak jak mamy w planie, przeanalizujemy na najbliższej egzekutywie. Organizacja naszego zakładu rozumie zasadnicze znaczenie szkolenia. Wiemy, czym są dla nas, dla naszej Partii, dla całego narodu polskiego historyczne materiały XIX Zjazdu KPZR. Rozumiemy, że bez szkolenia, bez podnoszenia świadomości politycznej nie wygramy walki o zwycięskie zrealizowanie naszych planów budownictwa socjalistycznego.

Należy przyswojenie materiałów XIX Zjazdu KPZR, przez członków naszej organizacji, przez czołowy aktyw bezpartyjny naszego zakładu, uważamy za centralne zadanie.



Brygada Tadeusza Jaskóły z działu X Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy zwycięsko zrealizowała swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR.

Dziś towarzysze z brygady pilnie pracują nad przyswojeniem historycznych materiałów XIX Zjazdu.

NA ZDJĘCIU: Zajęcia szkoleniowe. (Foto „Gazeta”, L. Staniszewski)

Zespoły szkolenia partyjnego studiują materiały XIX Zjazdu KPZR

O UCHWALE SEKRETARIATU KC PZPR PRZY POMICIANIU TOWARZYSZOM Z ROGÓŻNĄ POW. GRUDZIĄDZ

Jak do tej pory dużo do życzenia pozostawia szkolenie przy podstawie organizacji partyjnej Rogożno

pow. Grudziądz. Towarzysze z Rogożna nie troszczą się o należyte przyswojenie przez członków organizacji historycznej treści materiałów XIX Zjazdu KPZR. W Rogożnie trzy razy z rzędu nie odbyły się zaplanowane zajęcia szkoleniowe. Co na to Komitet Powiatowy nie uważa, że należałoby się bliżej zainteresować tą sprawą i pomóc towarzyszom z Rogożna w przezwycięzeniu trudności?

Sprawnie przebiega szkolenie partyjne przy Prezydium MRN w Toruniu. Na

szkolenie uczęszczają licznie, obok członków Partii i bezpartyjni. O szkolenie należąta troskę wykazuje egzekutywa podst. org. part., z sekretarzem tow. Kłosińską na czele. Przebieg zajęć jest przez egzekutywę kontrolowany i analizowany.

Wynikiem należytego stosunku kierownictwa organizacji do zagadnień szkolenia jest nie tylko dobra frekwencja słuchaczy na zajęciach, ale świadcząca o dobrym przygotowaniu ożywiona dyskusja.

— Materiały XIX Zjazdu są dla nas, członków Partii, pod której kierownictwem naród polski buduje się ciałem, bezennym źródłem doświadczeń — powiedział jeden z dyskusantów tow. Heliodor Kami-

szek. — Materiały XIX Zjazdu uczą nas jeszcze lepszej walki o pełną realizację planów naszego socjalistycznego przemysłu, wskazują na jedyne słuszne drogi rozwoju naszej rolnictwa, naszej kultury. Materiały XIX Zjazdu uczą nas jak należy walczyć o dalszą bolszewizację naszej Partii.

Przyswoić sobie te materiały, nauczyć się ich twórczego stosowania w życiu codziennym, to obowiązek każdego członka Partii.

Materiały XIX Zjazdu studiują towarzysze z Wioławskich Zakładów Fajansu. Szkolenie odbywa się tam regularnie raz w tygodniu.

Szkolenie partyjne jest traktowane przez organizację jako sprawa zasadnicza, wokół szkolenia, jako podstawowego obowiązku członka Partii, wytworzona jest należała, mobilizująca atmosfera. Wynikiem takiego podejścia do zagadnień szkolenia jest nie tylko frekwencja wahająca się w granicach 85—100 proc., ale i dobre przygotowanie się członków zespołów do zajęć.

Wykładowi przygotowania jest ożywiona dyskusja na seminariach. W dyskusji towarzysze potrafili wykazać dialektyczną łączność między zagadnieniami międzynarodowymi a walką ich zakładu o realizację planów produkcyjnych.

Dyskutując nad II częścią referatu tow. Malenkowa uczestnicy szkolenia dokonali analizy przyczyn braku rytmiczności w realizowaniu planu przez ich zakład.

Tow. tow. Zygmunt Konieczński, Henryk Wolczak, Antoni Jaskiewicz mówili o konieczności wzmocnienia w zakładzie walki o oszczędność i jakość produkcji. W świetle tych zagadnień towarzysze z Fabryki Fajansu krytycznie i samokrytycznie ocenili pracę agitatorów partyjnych.

Nie można nie powiedzieć, że dobrze realizuje uchwałę Sekretariatu KC PZPR w sprawie studiowania materiałów XIX Zjazdu podstawowa organizacja partyjna przy Toruńskiej Stoczni Rzecznej. Przebieg szkolenia jest nieplanowy, zajęcia odbywają się nieregularnie. Frekwencja na szkoleniu jest słaba — dochodzi zaledwie do 40 proc. Tu — twierdzić trzeba, że o wiele lepiej przychodzą robotnicy, natomiast większość nieobecnych, to pracownicy umysłowi.

Dyskusja na zajęciach jest bardzo niska. Przyczyna? — Członkowie zespołów nie znają obowiązującej lektury.

Stwierdzamy zatem, że jest źle. Dzielne jest więc, że nad tym wszystkim przechodzi do porządku egzekutywa podst. org. part., która nie interesuje się szkoleniem, nie kontroluje jego przebiegu, nie wyciąga wniosków w stosunku do opuszczających zajęcia, do nieprzygotowanych.

Co na to towarzysze z Komitetu Miejskiego Partii?

Interesującym wykładem i ożywioną dyskusją charakteryzują się szkolenia na temat XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w Ośrodku Przemysłu Drzewnego „Tartak” w Fordonie, pow. Bydgoszcz.

Szkoda tylko, że egzekutywa tamtejszej organizacji do tej pory nie zatroszczyła się o włączenie do szkolenia członków zespołów szkoleniowych ZMP. Zbyt małą również troskę wykażali towarzysze z Fordonu o wciągnięcie do szkolenia bezpartyjnych, produkcyjnych robotników.

Szkolenie partyjne jest traktowane przez organizację jako sprawa zasadnicza, wokół szkolenia, jako podstawowego obowiązku członka Partii, wytworzona jest należała, mobilizująca atmosfera. Wynikiem takiego podejścia do zagadnień szkolenia jest nie tylko frekwencja wahająca się w granicach 85—100 proc., ale i dobre przygotowanie się członków zespołów do zajęć.

Wykładowi przygotowania jest ożywiona dyskusja na seminariach. W dyskusji towarzysze potrafili wykazać dialektyczną łączność między zagadnieniami międzynarodowymi a walką ich zakładu o realizację planów produkcyjnych.

Dyskutując nad II częścią referatu tow. Malenkowa uczestnicy szkolenia dokonali analizy przyczyn braku rytmiczności w realizowaniu planu przez ich zakład.

Tow. tow. Zygmunt Konieczński, Henryk Wolczak, Antoni Jaskiewicz mówili o konieczności wzmocnienia w zakładzie walki o oszczędność i jakość produkcji. W świetle tych zagadnień towarzysze z Fabryki Fajansu krytycznie i samokrytycznie ocenili pracę agitatorów partyjnych.

W oparciu o doświadczenia kolchoźników radzieckich

Droga spółdzielców z Szubina-wsi do wysokich urodzajów

Spółdzielnia produkcyjna „Korn na Paryska” w Szubinie — wsi staje się coraz bardziej zamożna. Gdy spółdzielcy rozpoczęli zespółowogospodarke, pola były zaniedbane. Pierwsze żniwa przyniosły liche plony. Małe nierozwinięte kłosy pospają ziarna.

ROZPOCZĘLI WALKĘ O WYSOKIE PŁONY

Spółdzielcy z Szubina — wsi przystąpili do walki o urodzaj. Zdając sobie sprawę z tego, że zbory w następnym roku zależą będą przede wszystkim od właściwego stosowania płodozmiannu, wzorując się na bogatych doświadczeniach kolchozu im. Molotowa z udeklejnego rejonu Ukrainkiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, opracowali płodozmiannu, który zapewnił im zwykłe plony.

Przygotowując się do następnych żniw postanowili co roku obsiewać pola innymi gatunkami zbóż i roślin okopowych.

I tak np. operując się na doświadczeniach kolchozu im. Molotowa obsiali pola z których w ubiegłym roku zebrali pszenicę, burakami cukrowymi — na polach buracznych zasiali jęczmień i owies na zagonach z jęczmieniem w ubiegłym roku sprzątnęli owies zasiali koniczynę i lucernę, itp.

Wykorzystując przodującą agrotechnikę radzieckiej spółdzielcy z Szubina — wsi szczególną uwagę zwrócili na nawożenie pola. Jeśli w pierwszym roku zespółowogospodarki nie przykładali do nawożenia większego znaczenia, przygotowując pola do następnych żniw w trosce o uzyskanie jak najwyższych plonów w przeciągu roku kilkakrotnie nawozili pola. Niezależnie od tego spiesząc w ślady kolchoźników radzieckich zaczęli stosować orki wierzczenie i gębinowanie oraz siew krzyżowy i kwadratowy — gniazdkowy. Racjonalne nawożenie, właściwa obróbka gruntów i stosowanie przodujących metod siewu zamieniły jałowe pola spółdzielni w Szubinie — wsi w urodzajną ziemię.

Drugie żniwa na wspólnej gospodarce były znacznie obfitsze. Kłosy zaczęły cięższe z ziemi, buraki były większe, a bujna zieleni wyrosła na polach zasianych koniczyną i lucerną.

Spółdzielcy z Szubina — wsi rozumiejąc, że przez rok trudno zmusić ziemię, żeby dała takie plony, jakie chcieliby uzyskać, wzmogli jeszcze bardziej walkę o zwiększenie urodzajów.

Znowu spółdzielcy po zakończeniu żniw zaczęli używać swoją ziemię. Walka o bogate plony w oparciu o doświadczenia radzieckie przyniosła piękne rezultaty. Ci spółdzielcy z Szubina — wsi, którzy sądzili, że ziemia w Szubinie jest zła, przekonali się, że ziemia nie była zła lecz niedostateczna była tylko praca nad uzyskaniem wdajnych plonów.

Ażeby dać obraz wzrostu wydajności z ha wystarczy zrobić małe porównanie:

Zbiór z ha w 1949 r.	Zbiór z ha w 1952 r.
Buraki cukrowe 200 q	300 q
buraki pastewne 300 q	400 q
żyto 16 q	21 q
jęczmień 17 q	24 q
pszenica 20 q	26 q
owies 18 q	23 q
rzepak 15 q	24 q

ROZWÓJ HODOWLI W SZUBINIE — WSI

Spółdzielcy z Szubina — wsi operując się na doświadczeniach kolchoźników radzieckich, walczy równocześnie o szybki wzrost pogłowia bydła i trzody chlewnej. Chlew mistrz spółdzielni korzysta szeroko z przodujących metod znanej chlew mistrzyni w ZSRR Marii Dydowej, która otrzymuje od jednej maciory w przeciągu roku 22 prosiąt. Chlew mistrz w Szubinie — wsi nie może się wprawdzie wykażać takimi osiągnięciami, ale stosując racjonalne żywienie macior, karmiąc je paszami treściwymi i umożliwiając svinom codziennie przebywanie na świeżym powietrzu przyczynił się w poważnym stopniu do wzrostu hodowli.

W pierwszym roku zespółowogospodarki spółdzielnia w Szubinie — wsi posiadała 11 macior zarodkowych, a dziś — posiada ich 128. Dzięki racjonalnej hodowli w przeciągu 3 lat spółdzielnia w Szubinie — wsi

wzbogaciła się również o 30 wysoko młecznych krów.

SPÓŁDZIELCZY SAD

W spółdzielni produkcyjnej w Szubinie jest piękny 6-hektarowy sad. Znajdują się tu różne odmiany drzew owocowych. Sad w Szubinie — wsi jest młodym sadem, liczy on akurat tyle lat co spółdzielnia. Zbiory z młodego sadu nie są jeszcze obfite, ale spółdzielcy z Szubina — wsi, rozumiejąc, że dobry sad stanie się źródłem wysokich dochodów dla spółdzielni, starają się go wzbogacić o coraz to nowe odmiany drzew owocowych. Wiosną przyszłego roku zasadzą oni około 12 rozmaitych gatunków drzew owocowych, przez co obszar ogrodu zwiększy się o dalsze 4 ha.

Członkowie spółdzielni w Szubinie — wsi już w przyszłym roku operując się na nauce Miczurina i Esenki przystąpią do szczepienia drzew. Obecnie zapoznają się z doświadczeniami kolchozów w rozwoju sadownictwa, studiując pilnie podręczniki radzieckie.

Szczepienie poszczególnych gatunków drzew metodą Miczurina pozwoli spółdzielcom z Szubina — wsi na wyhodowanie szeregu odmian owoców, które poważnie zwiększą ich dochody sadu.

Spółdzielcy z Szubina — wsi wzorując się na doświadczeniach kolchoźników radzieckich z roku na rok coraz bardziej zwiększają urodzaje, które zapewnią im powszechny dobrobyt na wspólnej gospodarce.

K. Ch.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Fabryczna zawiadania, że dziś 26 bm. o godzinie 18, odbędzie się zebranie pod stawowej organizacji terenowej nr 2 w sali Komitetu Dzielnicowego PZPR Bydgoszcz - Szwederowo przy Placu Pawła Fintera 10. Obecność obowiązkowa.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Kolejowa zawiadania, że w dniach 26, 27 bm. odbędzie się seminarium dla sekretarzy podst. org. part. przy ul. Dworcowej 89, od godz. 8.30 rano. Obecność obowiązkowa.

Środa literacka

(b) Na dzisiejszą środę literacką przyjeżdża z Warszawy znany autor „Mostu nad urwiskiem”, „Nowej Naprawy”, kilku tomików poezji - Antoni Olcha, który przedstawi bydgoskim słuchaczom nową powieść i opowie o swym warsztacie twórczym. W wieczornej godzinie autorka wystąpi art. dram. Henryk Adamczak. Początek o godz. 19-tej w Pom. Domu Sztuki.

Film „Żywy trup” w wersji oryginalnej w Bydgoszczy

(b) Dziś w środę, dnia 26 listopada, uwzględniając prośby naszych czytelników wyświetlany będzie w Bydgoszczy film radziecki pt. „Żywy trup”. „Żywy trup” wyświetlany będzie w wersji rosyjskiej (tj. bez tłumaczenia dialogów na język polski) tylko przez jeden dzień w kinie „Orzeł” o godz. 15 i 17.

Przyjazd zapasników radzieckich odwołany

Jak nas informuje WKKE, zapowiedziany na środę przyjazd ekipy radzieckiej atleów został odwołany. Sportowcy radzieccy przybędą do Bydgoszczy w późniejszym terminie.

Projekt zmiany systemu rozgrywek piłkarskich

WARSZAWA. - Projekt zmiany systemu rozgrywek piłkarskich był tematem specjalnej narady odbytej 24 bm. z udziałem przedstawicieli sekcji piłki nożnej GKKF, Rady Trenerów oraz aktywów terenowych z poszczególnych WKKE.

Aktyw terenowy rozpatrzył i przyjął dwa projekty reformy mistrzostw. Większość przedstawicieli II terenu wypowiedziała się za projektem Rady Trenerów, który dotyczy przede wszystkim zmiany rozgrywek drugoligowych.

Projekt przewiduje pozostawienie bez zmian I ligi (tj. 12 drużyn w jednej grupie) natomiast z obecnej II ligi przewiduje się utworzenie II ligi złożonej tylko z 12 drużyn (po 3 najlepsze drużyny z 4 grup obecnej II ligi).

Pozostałe drużyny drugoligowe i najlepsze zespoły wojewódzkie utworzą ligi okręgowe lub międzyokręgowe w zależności od potrzeb i możliwości terenu. Tak np. okręgi silniejsze jak Śląsk, czy Warszawa miałyby ligi okręgowe a drużyny z kilku okręgów słabszych grałyby we wspólnej lidze międzyokręgowej. - Klasy wojewódzkie zostałyby utrzymane bez zmian.

Projekt tych zmian ma na celu utworzenie silnej II ligi, która byłaby odpowiednim zapleczem dla ekstraklasy, bowiem dotychczas drużyny te dzieliła znaczna różnica poziomu. Ligi wojewódzkie mają na celu podniesienie poziomu piłkarstwa w okręgach i stworzenie silnej bazy dla zespołów ligowych.

W celu uatrakcyjnienia rozgrywek i zmobilizowania drużyn do stałego szkolenia i podnoszenia poziomu zachowano by we wszystkich klasach zasady awansu i spadku.

W obszernej dyskusji przeważała większość przedstawicieli województw wypowiedziała się za powyższym projektem. Materiały z dyskusji będą wykorzystane w celu szczegółowego opracowania nowego systemu mistrzostw.

Komunikaty

Dyrekcja Naczelna „Domu Książki” podaje do ogólnej wiadomości, że wygrane losy loterii książkowej (drukowane w zielonym lub czarnym kolorze) mogą być realizowane w księgarniach „Domu Książki” w ostatecznym terminie do dnia 15 grudnia 1952 r. Po upływie tego terminu żadne reklamacje dotyczące wymienionych losów nie będą uwzględniane. (1753k)

Obwieszczenia

Prezydium WRN decyzją z 30 IX. 1952 r. L. Sa. II 57/81/51 zmieniło nazwisko ob. Piekielny Teodora, s. Jana i Anny z d. Laskowska ur. 4. XI. 1924 r. w Janowcu, pow. Żnin, zam. w Janowcu, ul. Półwiejska 1, na: Piekański. (3965g)

Pompę głębinową

z zassaniem wody do głębokości 35 m o napędzie mechanicznym o wydajności ca 10 m³/godz. (średnica rur plastycznych 216 mm) zakupią natychmiast Zakłady Mięsne w Bydgoszczy ul. Piotrowskiego 12-14 (1725k)

Radzieckie metody pracy podstawą osiągnięć załogi budowlanej Osiedla Kapuściska

(b) Kierownik Sekcji Technicznej tow. Jerzy Felski przeżywa radostny dzień. Bez przerwy napływają meldunki o dodatkowych zobowiązaniach. Załogi budowlane w Zarządzie Budowlanym w Kapuściskach - czynnem czczą XXXV rocznicę Rewolucji Październikowej. Stu pięćdziesięciu pracowników podjęło dodatkowe zobowiązania.

- Analizuje materiał, gdyż chce my założyć szkołę stachanowską. Wytępowałem najlepszego pracownika, który opanował nowe metody pracy. Będzie szkolił nowe kadry swych współpracowników - mówi tow. Felski.

Udajemy się na teren budowy. Pracownicy zakładają kanalizację, robią wykopy, układają materiały budowlane.

Sześciu ludzi wykonuje szybkie skoordynowane ruchy. To brygada betoniarza Wacława Pachulskiego, betonująca stropy bloku 16-go. - Podjęliśmy dodatkowe zobowiązania dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, chcemy je wykonać przedterminowo - mówi tow. Pachulski, nie przerywając ani na chwilę swej pracy. Istotnie szybkość jest nadzwyczajna. Skąd takie tempo? Pachulski uśmiecha się. - Normalne tempo... Przez stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i zastosowanie pracy taśmowej przy robotach betonarskich, według pomysłu brygadiera Pachulskiego, brygada ta osiąga dobre wyniki i należy do produkcyjnych. Wprowadzenie w życie wielu pomysłów racjonalizatorskich całkiem niemałym zmechanizowaniem prac, a zwłaszcza zastosowanie na budowach produkcyjnych metod murarzy radzieckich, pozwala na osiągnięcie poważnych sukcesów.

- Tu odbywa się cyklinowanie parkietu sposobem mechanicznym - mówi Jan Giedroń - tę maszynę otrzymaliśmy ze Związku Radzieckiego. Dawniej była to ciężka pra-

ca - dodaje parkieciarz Nowak - kilkunastu ludzi na kolanach przy dużym wysiłku fizycznym musiało zdzierać każdy centymetr podłogi. Sposobem mechanicznym - to frazka. Dziennie jeden człowiek zrobi 150 m kwadrat. posadzki.

Również sposobem mechanicznym odbywa się tynkowanie - to duża zdobycz dla załóg budowlanych.

Dzięki murarom Giedrońcowi i Nowakowi na budowę wprowadzono metodę Skitiewa. Na czym polega ta metoda? Giedroń opowiada:

- Polega ona na międzyfazowym odbiorze robót, co podnosi jakość wykonywanej produkcji. Gotowy blok oddaje się do użytku bez jakichkolwiek poprawek i usterek. To dobra metoda...

- W budownictwie wzorujemy się na metodach radzieckich - uzupełnia kierownik Stanisław Walkowiak. Zastosowaliśmy na budowie system oszczędnościowy Lidii Korabielnikowej, polegający na zużyciu materiałów poniżej obowiązujących norm i użytkowaniu wszelkich odpadków użytkowych. Przewiduje się u nas również wprowadzenie metody radzieckiego inżyniera Kowalowa.

- Radzieckie metody pracy i maszyny pozwalają nam znacznie szybciej, taniej i lepiej pracować - dodaje jeden z kierowników budowy, Zygmunt Gabryś - choćby system rurowy rusztowań Popowa... Iżle to daje oszczędności w drewnie!

Poprzednio murarze pracowali system indywidualnym - mówi murarz Bejgier - jeden człowiek wykonywał wszystkie czynności za sadnicę i pomocnicze. Przy takiej metodzie pracy wydajność była znikomą, proces produkcji niezwykle wydłużony, a koszty własne bardzo wysokie. Toteż załogi wzorując się na metodach pracy stosowanych przez murarzy radzieckich zastosowały pracę zespołową, która pozwala im podnieść wydajność pracy i osiągnąć wyższe normy. System indywidualny

widualny, stosowany poprzednio, do stał całkowicie zapomniany.

Pracownicy budowlani na Kapuściskach rozumieją swoje zadania. Dowodem tego jest przedterminowe wykonanie podjętych zobowiązań dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego, XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Wykonano za danie o - 13.142 roboczogodziny przed terminem.

- Obecnie wykonujemy dodatkowe zobowiązania, które również wykonamy przed terminem - zapewnia nas produjący murarz Jan Mażurkiewicz. Wykonaliśmy plan roczny na dzień 1. 10. 1952 r. w 102,4 proc. przy średnim stanie zatrudnienia 97 procent. Mimo to osiągnęliśmy średnią wydajność - 108 procent - mówi inż. Witold Janowski. - W szlachetnym współzawodnictwie wyrosli nowi ludzie. Nasi racjonalizatorzy, przodownicy pracy jak: Kazimierz Bielawski osiągający przeciętnie 400 proc. normy, Ksawery Sliwa 350 proc. normy, Jan Kłosowski, Henryk Somer, Edmund Nowak, majster Stanisław Wolny, kierownik odcinka budowy Zygmunt Gabryś - to ludzie odznaczeni srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi. Poza tym jest wielu innych produkcyjnych pracowników. Ludzie ci przewodzą załodze, prowadząc ją do coraz to nowych sukcesów.

Przechodzimy podwórzem, na którym piętrzą się stopy cegieł rur, belek DMS i innych materiałów budowlanych. Przez głośniki płynnie melodia, uprzyjemniając czas pracującym robotnikom. Za nami na kilkunastometrowej wysokości, murze uwijają się kobiety - murarki.

- Dzięki inicjatywie kierownika Jerzego Felskiego organizuje się brygada kobiece, które pod fachowym okiem instruktora Lewandowskiego zdobywają kwalifikacje murarskie. Na bloku tym, 18 młodych kobiet szkoli się w zawodzie murarskim, a 11 w zawodzie lastykar-skim - mówi brygadzistka Eugenia Zakrzewska.

- Będziemy same prowadzić budowę dwóch bloków mieszkalnych nr 39 i 40. Już w najbliższym czasie pod kierownictwem technicznym kobiet rozpoczniemy budowę i poprowadzimy ją, aż do kompletnego ukończenia. Nie mogę się doczekać tej chwili, kiedy bloki będą gotowe - mówi murarka Noga.

Będzie to pierwsza budowa w Polsce Ludowej prowadzona wyłącznie przez kobiety - murarki, które, wzorując się na kobietach radzieckich, tworzą pracę kroczą za ich przykładem.

Radzieckie metody pracy - radzieckie maszyny i doświadczenia, pozwalają znacznie szybciej, taniej i lepiej wykonywać prace i przyspieszać realizację Planu 6-letniego.

Antoni Piotrowski

Narada w Ogólnomijskim Klubie Korespondentów

Dnia 27 listopada 1952 r. o godzinie 17-tej w Ogólnomijskim Klubie Korespondentów przy ulicy Dworcowej 12 odbędzie się narada aktyw partyjnego i gospodarczego zorganizowana przez Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Miejski Klub Korespondentów dla Bydgoskiej Fabryki Obrabiarek do Drzewa, Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn, Bydgoskich Fabryk Mebli, Bydgoskiej Fabryki Opakowań Białanych, Bydgoskich Zakładów Sprzętu Okrętowego i Bydgoskiej Fabryki Okuń Meblowych.

Na naradę zapraszamy dyrektorów wymienionych zakładów, sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, przewodniczących rad zakładowych i oddziałowych, przewodniczących organizacji młodzieżowych, przewodniczących rad kobiecych, oraz korespondentów.

Uwaga aktywiści szkoleniowi i korespondenci

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Ogólnomijski Klub Korespondentów „Gazety Pomorskiej” organizują naradę aktyw szkoleniowego i korespondentów, która odbędzie się w piątek, dnia 28 listopada 1952 r. o godz. 17-tej w Ogólnomijskim Klubie Korespondentów przy ulicy Dworcowej nr 12.

Na naradę winni przybyć sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, kierownicy kursów szkolenia wszystkich stopni oraz wykładowcy i korespondenci z Bydgoskich Zakładów Obuwia, Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładów Wytwarzających Sprzęt Teletechniczny T-8, Pomorskich Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne, Bydgoskich Zakładów Przemysłu Gumowego i Zjednoczonych Zakładów Rowerowych.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN - „Światła w Koordii” (godz. 16.45, 18 i 20.15). POLONIA - „Światła w Koordii” (godz. 17 i 19.15). ORZEŁ - „U progu życia” (godz. 19 i 21). „Żywy trup” (godz. 15 i 17). WOLNOŚĆ - „Kurhan Małachowski” (godz. 16 i 19). GRYP - „Moja miła” (godz. 16, 18 i 20). BAŁTYK - „Dzieci kapitana Granta” (godz. 16 i 19), oraz „Ludowe talenty” (godz. 18). MIR - „Bezdrożka lata” (godz. 19). KOZMAITOŚCI - „Pierwsza skrzydła” (godz. od 16 do 23). TEATR ZIEMI POMORSKIEJ - „Kub kawalerów” - godz. 19.00. TEATR MŁODZEGO WIDZA - nieczynny. WYSTAWY - Muzeum im. L. Wyczółkowskiego - otwarte codziennie od godz. 10 do 18 w środę od godz. 12 do 19 w niedziele od godz. 10 do 14. POMORSKI DOM SZTUKI - „Plastyki Pomorza o Związku Radzieckim” oraz „Twórczość Gogola w oczach artystów rosyjskich i radzieckich”. NOCNY DZUR - APTEK SPOŁECZNYCH - Od soboty dnia 22 listopada br. godz. 22-tej do soboty dnia 29 listopada br. godz. 8-mej, ra no, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 16 - ul. Dworcowa 42 - tel. 24-66. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkowo oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 12 - ul. Grunwaldzka 37 - telef. 34-31. Znacze się, że dyżur nocny trwa od godz. 22-tej do 8-mej rano.

„GAZETA POMORSKA” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Nakład RSW „Prasa” REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefon: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-96. Działy: sportowy 47-97, kulturalno-oświatowy 47-98, Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99. Redakcja nocna 47-98. Redaktor techniczny i korektor 38-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-58. Prenumerata 1 Kolportaż: PPK „Ruch” Oddz Bydgoszcz ul. Armii Czerwonej 6. Centrala 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa 19-53. Prenumerata pocztowa indywidualna 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch” w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08. E-3-10859. Tłoczono czcionkami Drukarń RSW „Prasa” - Bydgoszcz (form. 15/115,5, rozdz.; druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

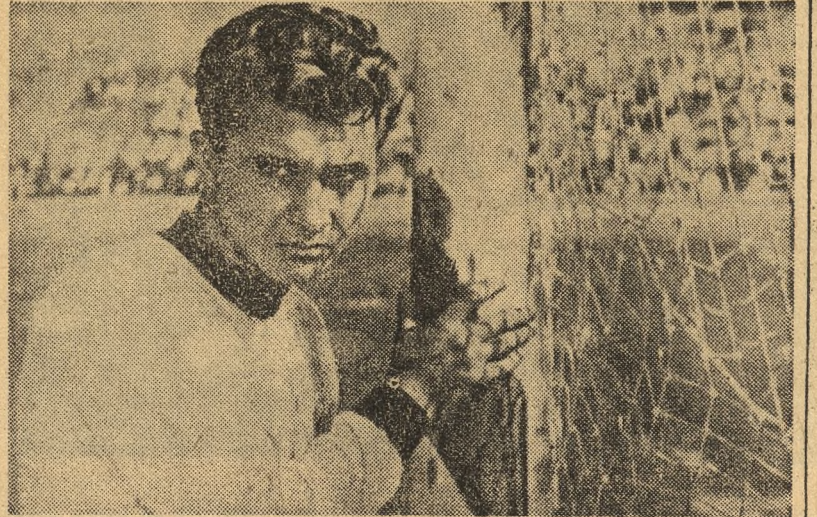
Czy znasz Związek Radziecki?

Zadanie 5



Na zdjęciu: główny gmach w parku kultury i wypoczynku. im. Stalina w Tbilisi - stolicy... ale jakiej Republiki - na to odpowiedzą uczestnicy konkursu.

Zadanie 6



Zdjęcie nasze przedstawia jedną ze scen radzieckiego filmu o tematyce sportowej. Film ten - podobnie jak inne filmy radzieckie - cieszył się dużym powodzeniem i długo nie schodził z ekranów kin naszego województwa. Jaki jest tytuł tego filmu?

Uczestnikom naszego konkursu przypominamy, że zadania wraz z kuponem należy wyjąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 10 grudnia br. Wypełniony arkusz wraz z kuponami należy przesać do Redakcji.

„CZY ZNASZ ZWIĄZEK RADZIECKI?” 3 KUPON KONKURSOWY

Dwie wystawy

(b) W ramach Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otwarto w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy dwie wystawy. Pierwszą z nich, to prace plastyków pomorskich poświęcone przyjaźni polsko - radzieckiej, druga: Gogol i jego dzieła w twórczości artystów rosyjskich i radzieckich (reprodukcje).

Wystawy zorganizowane przez Okręgowy Zarząd PTPR i oddział bydgoski CBWA cieszą się zasłużonym powodzeniem, gdyż są starannie przygotowane. Szczególnie licznie odwiedza młodzież szkolna wystawę gogolowską. Poznajemy na niej bowiem nie tylko samego Gogola w licznych portretach i rzeźbach, ale przede wszystkim odzywają postaci bohaterów jego dzieł, pedzła wybitnych artystów rosyjskich i radzieckich.

Mamy więc szereg świetnych ilustracji Kukryników, znanych karykaturzystów. Szczególnie bogato reprezentowane są ilustracje do „Martwych dusz”.

Niestety pod adresem organizatorów wysunąć trzeba pewne zarzuty.



Wystawa „Twórczość Gogola w oczach artystów rosyjskich i radzieckich” budzi ogólne zainteresowanie. Foto: „Gazeta” - L. Staniszewski

Kilka danych o życiu i twórczości Gogola tak, jak to zrobiono w Muzeum Miejskim na wystawie dzieł Riepina, zaznajomiłoby bliżej zwiedzających z postacią tego wielkiego pisarza. Karygodnym natomiast nie docięgnięciem jest przeoczenie szeregu błędów w podpisach pod poszczególnymi ilustracjami. Nowela Gogola, dobrze znana polskiemu czytelnikowi, a także i widzowi teatralnemu pt. „Szynel” na wystawie zachowała tytuł „Szyneł”, „Odkryto” stracie do Gogola, utworów współczesnych poetów radzieckich, „Matki” Gorkiego, sonetów krymskich. Wiele prac poświęconych jest braterstwu broni i obrazuje wspólne walki żołnierza radzieckiego i polskiego oraz obecna pokojowa praca i pomoc Związku Radzieckiego dla Polski. Wystawa jest pięknym wkładem artystów pomorskich w Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. (2)

Poszukiwania pracowników

STOLARZY ręcznych i maszynowych przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Nowa Praca” Bydgoszcz, Pomorska 15. (1744k)

REFERENTA zatrudnienia pracy i placę, 2 ROBOTNIKÓW i 1 SPRZĄTACZKĘ zatrudni Bydgoska Wytwórnia Ocu i Musztardy Bydgoszcz, ul. Długa nr 2. (1754k)

15 PRACOWNIKÓW fizycznych mężczyzn i kobiety do produkcji oraz 5 PRACOWNIKÓW fizycznych do transportu zatrudnią natychmiast Bydgoskie Zakłady Surowców Zielarskich w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 43. (1751k)

ŚLUSARZY, STOLARZY, TAPICERÓW oraz przyuczonych w tych zawodach zatrudnią natychmiast Spoleńskie Zakłady Przemysłu Tęrowego w Więcborku. Warunki placę w Umowy Zbiorowej. Zgłoszenia w Dziale Personalnym. (1746k)

WYTACZARZY, TOKARZY, FREZERÓW, ŚLUSARZY SPAWACZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu. Warunki placę według układu zbiorowego w przemyśle metalowym. Zgłoszenia kierować do działu kadr w/w zakładów. (1688k)

Ogłoszenia drobne

NAUKA TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź - skrzynka 163. (1509k)

ZGUBY ZGUBIONO legitymację PKP i zaświadczenie lekarskie na nazwisko Siuda Anna, Bydgoszcz (3953g)

ZGUBIONO legitymację służbową nr 543 wydaną przez Prokuraturę Wojewódzką Bydgoszcz na nazwisko Potocki A.-Fred. (3954A)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F XIX 29165 na nazwisko Sawolgin Bogumila, Kypin. (3958P)

ZGUBIONO portfel z legitymacjami. Znalazcę proszę o zwrot Marii Egowskiej. Grudziądz, dz. Świerczewskiego 42. (3957P)

ZGUBIONO torbę z obuwem. Uroczewo znalazła proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Olszewski Edmund, Grudziądz. LI belta 14. (3958P)

SPRZEDAŻ OWCZARKI elzackie z rodowodami sprzeda hodowla „Dolina Książka” Pyskowiec Śląski. (1749k)

SPRZEDAM krowę wysoko cieżną. Bydgoszcz, ul. Bielicka 18/6. (3955g)

Przedzę wełniana - chłopska kup w każde ilości po cenach wolnoobrotowych PRZEDZLANIA CPLIA Bydgoszcz, AL i Maja 67 (G. P. 1637k)

Czytajcie PRASĘ PARTYJNĄ